

Jarosław Krasnodębski

Biuro Poszukiwań i Identyfikacji Instytutu Pamięci Narodowej

ORCID: 0000-0003-1207-531X

Wystawa portretów Józefa Kidonia w Stanisławowie w 1939 roku

Słowa kluczowe

Stanisławów, Józef Kidoń, Tadeusz Kwaśniewski, wystawa, portrety, katalog, „Kurjer Stanisławowski”

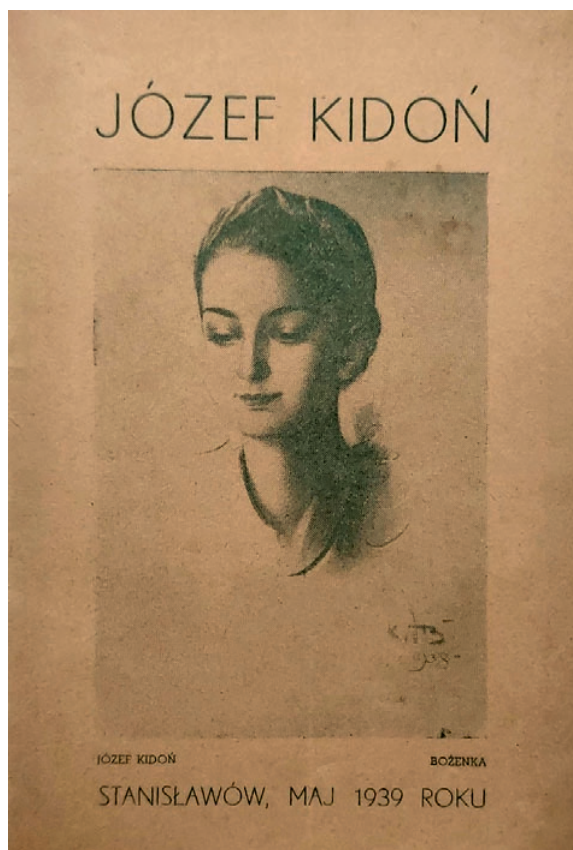
Streszczenie

Artykuł dotyczy wystawy prac Józefa Kidonia, zapomnianego portrecisty, która odbyła się w Stanisławowie na kilka miesięcy przed wybuchem II wojny światowej. Tekst przybliży sylwetkę malarza, ale również autora recenzji wystawy – Tadeusza Kwaśniewskiego, który opisał ją na łamach „Kurjera Stanisławowskiego”. Ważnym źródłem do badań jest zachowany katalog wystawy, zawierający odręczne notatki recenzenta. Praca ta stanowi pierwsze opracowanie tego zagadnienia.

Wstęp

Inspiracją do powstania artykułu było nabycie w jednym z warszawskich antykwariatów nieznanego szerzej katalogu wystawy malarza Józefa Kidonia w Stanisławowie¹. Cennym dodatkiem do nabytego egzemplarza są odręczne notatki na temat eksponowanych obrazów. Na podstawie badań porównawczych udało się zidentyfikować ich autora, którym jest Tadeusz Kwaśniewski, dziennikarz „Kurjera Stanisławowskiego”.

¹ Publikacja nienotowana w elektronicznym rejestrze bibliotek polskich (NUKAT).



Okładka *Katalogu wystawy portretów Józefa Kidonia 1939*, Drukarnia i Litografia Stanisław Chowaniec w Stanisławowie. Klisze wykonano w Zakładach Graficznych Redakcji „Polonii” w Katowicach, zdjęcia z portretów zrobił fotograf Czesław Datka z Katowic. Publikacja zawiera reprodukcje ośmiu prac: *Tadek Zabyszczyński, Poezja, Rafał – syn artysty, Amazonka, Janka Sokołowska, Szambelanowa Mysłowska, Macierzyństwo*, red. J. Smotrycki. Układ graficzny katalogu i czcionka są takie same jak w wydanym w 1938 roku katalogu wystawy Kidonia w Katowicach. Kolekcja Jarosława Krasnodębskiego

W niniejszym tekście podejmę próbę analizy wystawy Józefa Kidonia, która odbyła się w Stanisławowie w 1939 roku. Dodatkowym celem jest przybliżenie Czytelnikom sylwetki artysty. Z uwagi na wyjątkowy egzemplarz katalogu, nie sposób pominąć postaci red. Tadeusza Kwaśniewskiego.

Artykuł powstał głównie na podstawie zachowanego katalogu, roczników prasy polskiej oraz informacji zebranych w opracowaniach.

Zapomniany portrecista

Józef Kidoń to artysta wciąż mało znany, choć trzeba przyznać, że Muzeum Historii Katowic podjęło ważne kroki na drodze popularyzacji jego twórczości. W 2009 roku przygotowało wystawę monograficzną Kidonia oraz wydało towarzyszący jej katalog. Obecnie jest to jedyne tak obszerne opracowanie poświęcone malarzowi².



Józef Kidoń pozujący w swojej pracowni w Katowicach. Na ścianie wisi portret profesora Stanisława Estreichera, byłego rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1931 rok. Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe

² E. Krzeszowska, *Józef Kidoń. Portret artysty*, Muzeum Historii Katowic, Katowice 2009.

Józef Kidoń urodził się 9 marca 1890 roku w Rudzicy, na Śląsku Cieszyńskim. Jak dotąd badacze nie ustalili, gdzie uczęszczał do szkoły. Z informacji podanych przez samego artystę wynika, że przed wybuchem I wojny światowej kształcił się w Wolnej Akademii Sztuk Pięknych we Lwowie u znanego batalisty Stanisława Kaczora-Batowskiego i Ludwika Kwiatkowskiego, który malował głównie portrety i pejzaże. W latach 1914–1918 służył jako oficer w armii austriackiej, a w 1919 roku uczestniczył w walkach z Ukraińcami o Lwów. Po I wojnie światowej Kidoń był związany najpierw ze Lwowem (1918–1922), a następnie mieszkał z przerwami w Warszawie (1922–1927), by później na kilkanaście lat, do 1939 roku, osiedlić się w Katowicach. To właśnie ten okres był kluczowy dla jego twórczości. W 1939 roku wyjechał do Lwowa, a na przełomie wiosny i lata przybył do Stanisławowa. Nie wiadomo, jak potoczyły się losy Kidonia w czasie II wojny światowej. Po wojnie artysta zamieszkał na stałe w Warszawie. W swoim życiu odbył kilka większych podróży artystycznych, podczas których odwiedził takie kraje, jak Holandia, Włochy, Francja i Niemcy³. Duży wpływ na jego twórczość wywarły obrazy holenderskich malarzy: Fransa Halsa i Rembrandta van Rijna⁴.

Artysta zmarł 10 marca 1968 roku, został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Choć Kidoń był przede wszystkim portrecistą, malował także martwą naturę i pejzaże. W jego twórczości dominowały portrety kobiet. Stworzył podobizny wielu znanych osób, co najmniej kilku przedwojennych czołowych polityków, w tym między innymi prezydenta Ignacego Mościckiego i premiera Władysława Grabskiego. Niestety, duża część obrazów, która się zachowała, przedstawia podobizny osób nieznanymi. Portrety wykonywał w technice olejnej i pastelu, pozostając wierny zasadom malarstwa tradycyjnego⁵.

Autor notatek

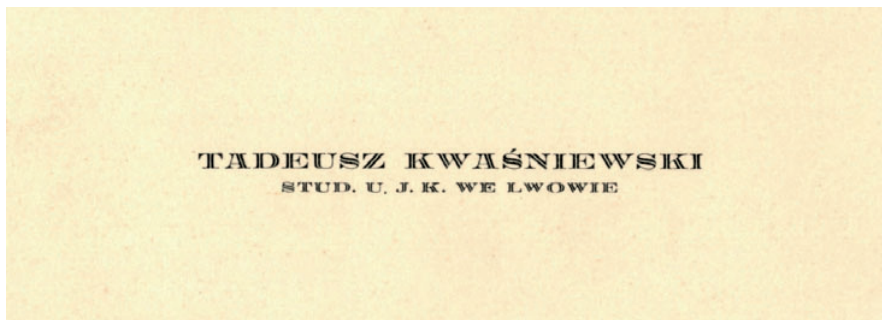
Tadeusz Kwaśniewski, który swoje uwagi dot. wystawy umieścił w katalogu, urodził się 28 sierpnia 1909 roku w Stanisławowie. W tym mieście spędził dzieciństwo oraz młodość. Po ukończeniu gimnazjum wstąpił na Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie,

³ Ibidem, s. 4, 16–23, 51–53.

⁴ M. Skrudlik, [Przedmowa], [w:] *Katalog wystawy portretów Józefa Kidonia 1939*, Stanisławów 1939, s. 5.

⁵ E. Krzeszowska, op. cit., s. 19, 29, 32.

gdzie w latach 1929–1935 studiował na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym. Jak pisał Sławomir Folfasiński, autor jego krótkiego biogramu: „Równocześnie, choć studiował nauki ścisłe, już w okresie wczesnej młodości skłaniał się do humanistyki i rozmyślał się w dziennikarstwie”⁶. Być może miał na to wpływ jego ojciec, Władysław Kwaśniewski, który przez długi czas (1922–1935) pełnił funkcję redaktora odpowiedzialnego „Kurjera Stanisławowskiego”⁷.



Bilet wizytowy Tadeusza Kwaśniewskiego z czasów gdy był studentem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, lata 1929–1935. Kolekcja Jarosława Krasnodębskiego

Tadeusz pierwsze szlify dziennikarskie zdobył w czasopiśmie lwowskich, takich jak: „Kurjer Lwowski” i „Wiek Nowy”. Jest autorem między innymi artykułu *Rzemiosło polskie w Stanisławowie kurczy się*⁸, który powstał w oparciu o jego własne badania przeprowadzone na potrzeby monografii *Księga pamiątkowa mieszczaństwa polskiego w Stanisławowie 1868–1934*, redagowanej przez dr. Józefa Zielińskiego. W tej publikacji napisał rozdział dotyczący polskiego stanu posiadania pod kątem liczebności i sytuacji gospodarczej w 1934 roku⁹, a także krótki artykuł o Towarzystwie Katolicko-Narodowym pw. św. Józefa (s. 83–86).

⁶ S. Folfasiński, *Dziennikarz, literat, teatrolog Tadeusz Kwaśniewski*, „Informator Kulturalny Województwa Częstochowskiego” 1982, nr 3, s. 3–4.

⁷ Ustalenia własne na podstawie analizy roczników „Kurjera Stanisławowskiego”.

⁸ „Kurjer Lwowski” 1935, nr 66.

⁹ T. Kwaśniewski, *Mieszczaństwo polskie w chwili obecnej (Jego liczebność i siła gospodarcza)*, [w:] *Księga pamiątkowa mieszczaństwa polskiego w Stanisławowie 1864–1934*, red. J. Zieliński, nakładem Zjednoczenia Mieszczan Polskich w Stanisławowie, Stanisławów 1935, s. 41–64.

W 1935 roku rozpoczął współpracę z Polskim Radiem Lwów, która trwała do 1939 roku¹⁰. Udało się ustalić, że był autorem przynajmniej dwóch audycji dotyczących Stanisławowa. 27 listopada 1938 roku planował wygłosić prelekcję na temat stanisławowskich malarzy i rzeźbiarzy zorganizowanych w Polskim Związku Artystów Plastyków i Miłośników Sztuki „Orion”, a 13 sierpnia 1939 roku miał przedstawić udział stanisławowian w walkach o odzyskanie przez Polskę niepodległości¹¹.

W lutym 1936 roku Kwaśniewski objął funkcję redaktora naczelnego „Kurjera Stanisławowskiego”. Według Sławomira Folfasińskiego na tym stanowisku pozostał „jeszcze w pierwszych tygodniach po wybuchu drugiej wojny światowej we wrześniu 1939 roku”¹². Od lat 30. publikował w tym czasopiśmie artykuły z zakresu literatury, historii¹³; pisał też recenzje z wystaw dzieł sztuki¹⁴ i przedstawień miejscowego Teatru im. Moniuszki¹⁵.

Pod koniec II wojny światowej Kwaśniewski wraz z rodziną osiedlił się w Częstochowie, gdzie aktywnie zaangażował się w odbudowę życia kulturalnego tego miasta. Przez długi czas pełnił funkcję sekretarza redakcji „Życia Częstochowy”. W 1970 roku przeniósł się do Warszawy i został tam zatrudniony w „Biuletynie Stronnictwa Demokratycznego”. Jednocześnie, także w okresie poprzedzającym jego wyjazd, był członkiem tej partii, która działała w PRL jako satelicka wobec PZPR¹⁶.

Tadeusz Kwaśniewski zmarł 21 czerwca 1992 roku. Jego szczątki spoczęły na cmentarzu św. Rocha w Częstochowie. Napis na jego nagrobku przypomina, że był między innymi redaktorem „Kurjera Stanisławowskiego”¹⁷.

¹⁰ S. Folfasiński, op. cit., s. 4.

¹¹ *Kronika*, „Kurjer Stanisławowski” 1938, nr 48; *Kronika*, „Kurjer Stanisławowski” 1939, nr 33.

¹² S. Folfasiński, op. cit., s. 4.

¹³ T. Kwaśniewski, *Bohater zawiedzionych nadziei...* (Smagłowski – Kordian), „Kurjer Stanisławowski” 1936, nr 6, nr 8, nr 10, nr 13.

¹⁴ (t. k.) [T. Kwaśniewski], *Salon jesienny „Orionu”*, „Kurjer Stanisławowski” 1936, nr 42.

¹⁵ t. k. [T. Kwaśniewski], *Traviata*, „Kurjer Stanisławowski” 1938, nr 25.

¹⁶ Więcej o nim pisze S. Folfasiński, op. cit., s. 4–6.

¹⁷ Grobonet cmentarz św. Rocha w Częstochowie, grób Tadeusz Kwaśniewskiego, sektor : 15, rząd: 5, nr grobu 7, <https://czestochowa.grobonet.com/grobonet/start.php?id=detale&idg=6717&inni=0&cinki=0>, [dostęp: 30.11.2024].

Wystawa

Twórczość Józefa Kidonia można było podziwiać w budynku Rady Miejskiej w Stanisławowie od 14 maja do 8 czerwca 1939 roku. Początkowo zakładano, że wystawa będzie otwarta do końca maja, jednak ze względu na duże zainteresowanie została przedłużona o kilka dni. Protektorat nad wystawą objął prezydent miasta Franciszek Kotlarczuk. Wstęp był płatny, cena biletu dla dorosłych wynosiła 50 gr, a dla młodzieży 20 gr. Cały dochód ze sprzedaży biletów artysta miał przeznaczyć na działalność miejscowego żłobka dla niemowląt, co spotkało się z dużym uznaniem¹⁸.

Miesiąc przed otwarciem ekspozycji prasa szumnie zapowiadała: „W najbliższym czasie zostanie urządzona w Stanisławowie wystawa portretów znakomitego polskiego malarza Józefa Kidonia, który jest jednym z najwybitniejszych portrecistów w Europie”¹⁹. W innym miejscu informowano, że w czasie wystawy Kidoń będzie malował portrety: „Będzie to więc sposobność, ażeby skorzystać z okazji pobytu Kidonia w Stanisławowie i mieć portret pędzla artysty, który stanął w pierwszym szeregu mistrzów plastyków”²⁰.

Dodatkową zachętą do obejrzenia wystawy był krótki tekst dr. Mieczysława Fiołka, autora artykułów o sztuce publikowanych w wychodzącym w Katowicach dzienniku „Polska Zachodnia”²¹. Fiołek z nieskrywaniem podziwem pisał o portretach Kidonia. Według niego „(...) są szczytowym punktem piękna, – tchnące prawdomównością wiernego odtworzenia jak i głębią wyrazu psychologicznego, co się harmonijnie uzgadniają, wdziękami czaru w subtelnej, miękkiej pastelii, czy antycznym oleju...”. „Kidoń – jak twierdził – jest wirtuozem w swoim kunszcie, a sztuka jego jest traktowana w najszlachetniejszym stylu”²². Takie słowa, nawet przesadzone, musiały na pewno wpłynąć na czytelników.

Wystawa cieszyła się wysoką frekwencją, zainteresowaniem zwiedzających i niesłabnącym powodzeniem wśród ludzi wykształconych. Odwiedzana była również przez liczne wycieczki szkolne. „Zaznaczyć należy, że tego rodzaju impreza zasługuje ze wszech

¹⁸ Józef Kidoń w Stanisławowie, „Kurjer Stanisławowski” 1939, nr 20.

¹⁹ Kronika, „Kurjer Stanisławowski” 1939, nr 16.

²⁰ t. k. [T. Kwaśniewski], *Przed wystawą Józefa Kidonia*, „Kurjer Stanisławowski” 1939, nr 18.

²¹ Vide: M. Fiołek, *Kobieta w sztuce J. Kidonia*, „Polska Zachodnia” 1936, nr 60.

²² Idem, *O portrecie Józefa Kidonia słów kilka*, „Kurjer Stanisławowski” 1939, nr 20.

miar na uznanie, bowiem jak najszerszy ogół mieszkańców ma możliwość zapoznania się z prawdziwą sztuką plastyczną, jaką Kidoń – jeden z czołowych artystów malarzy polskich w polskiej plastyce reprezentuje”²³.

Na wystawie zaprezentowano prace z różnych okresów twórczości artysty, część z nich była pokazywana na innych ekspozycjach. Łącznie w Stanisławowie znalazły się 42 obrazy, w tym 16 portretów męskich i 23 portrety kobiece i dziecięce, oraz trzy martwe natury. Wykaz obiektów poniżej:

1. Marszałek Polski Józef Piłsudski
2. Marszałek Polski Edward Rydz-Śmigły
3. Prezydent Miasta mgr Franciszek Kotlarczyk
4. Naczelnik w Izbie Skarbowej w Stanisławowie Zygmunt Bałaban
5. Profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza, były namiestnik Galicji hrabia Leon Piniński
6. Główny komendant Policji Województwa Śląskiego Józef Żółtaszek
7. Profesor Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Katowicach Józef Cetner
8. Rzeźbiarz ludowy z Zapad koło Skierniewic Adam Petryna
9. Inżynier budowy maszyn w Katowicach Aleksander Skrypczejko
10. Rafał, syn artysty
11. Artysta z fajką
12. Zadowolony
13. Mężczyzna w turbanie
14. Dwaj przyjaciele
15. Autoportret w żółtym płaszczu
16. Bronisława Eysmont
17. Stanisława Domiszewska
18. Poezja
19. Irena Kwiatkowska
20. Hiszpanka
21. Janka Sokołowska
22. Murdzińska
23. Amazonka
24. Li w białym szalu²⁴

²³ *Niebywały sukces artystyczny*, „Kurjer Stanisławowski” 1939, nr 22.

²⁴ Li, czyli Teofila Kopanicka, żona artysty, rzeźbiarka, urodzona w Stanisławowie.

25. Li z plec
26. Li w zadumie
27. Bożenka Śpiąca
28. Ogrodniczka
29. Przebudzenie wiosny
30. Żanette
31. Kleopatra
32. Uśmiech
33. Spoczynek
34. Nina Wajandowa
35. Kozłowska
36. Zaczytana
37. Dolce far niente
38. Macierzyństwo
39. Kwiaty I
40. Kwiaty II
41. Kwiaty III
42. Redaktor „Kurjera Stanisławowskiego” Tadeusz Kwaśniewski²⁵



Reprodukcja portretu
Amazonka.
Kolekcja
Jarosława Krasnodębskiego

²⁵ *Katalog wystawy...*, op. cit., s. nlb.

Przedmowę do katalogu napisał dr Mieczysław Skrudlik (1887–1941) – historyk sztuki, legionista, związany z obozem narodowym²⁶. W skrócie przedstawił życiorys Kidonia, zwracając uwagę na artystyczną wartość jego portretów w obliczu nowych kierunków postimpresjonistycznych. „W polskiej sztuce współczesnej – pisał Skrudlik – Kidoń reprezentuje pozycję tym mocniejszą, że samodzielna. Samodzielność ta wyraża się w[e] właściwościach formy i faktury malarza, w wielkim doświadczeniu zdobytym w studiach zagranicznych, w nawiązaniu kontaktu ze sztuką minioną, w pełnym wymowy plastycznej realizmie jego dzieł i krzepkości wewnętrznej”²⁷.

Tadeusz Kwaśniewski w recenzji opublikowanej w „Kurjerze Stanisławowskim” przywołał fragmenty przedmowy Skrudlika, a także dokonał własnej analizy wybranych obrazów. Podobnie jak Fiołek, przyjmował je często bezkrytycznie. „Bożenka (córka artysty) to portret o ujęciu klasycznym. Z obrazu bije miłość ojcowska, którą artysta włożył w swą pracę. To już nie portret lecz symfonia najwznioślejszych uczuć zaklętych w barwę i rysunek”. O portrecie Bałabana, pisał, że oddaje on „znakomicie podobieństwo, odznacza się świadomą i mocną fakturą człowieka, którego charakteryzuje wielka dobroć lecz zarazem stanowczość”. Z kolei „Skrzypek (prof. Cetner) malowany podczas gry, odznacza się znakomitą ujęciem ruchu, żywy w plastyce. Po prostu czeka na melodie skrzypiec, która powinna spłynąć z obrazu”²⁸.

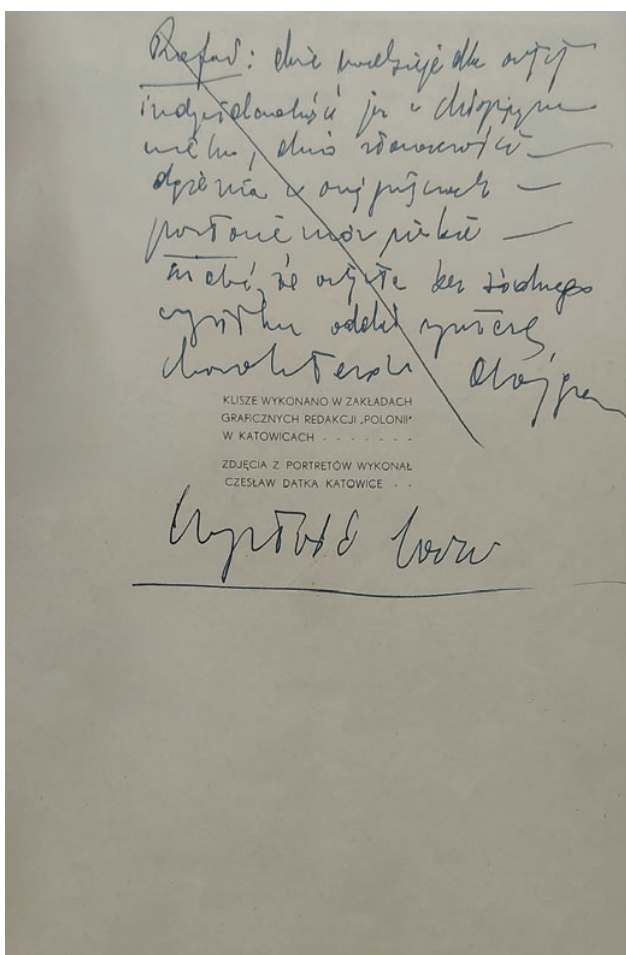
Wystawa spotkała się z bardzo dobrym odbiorem. Po jej zakończeniu w prasie została zamieszczona cenna, z punktu widzenia badacza, informacja. W trakcie wystawy Kidoń miał wykonać kilkanaście portretów, z uwagi na dużą liczbę zamówień „(...) zmuszony jest – jak pisano – pozostać jeszcze przez pewien czas w Stanisławowie. Pracownia artysty mieści się w budynku Rady Miejskiej na I p. wejście do gr. kat. Katedry. Dalsze zamówienia przyjmuje artysta codziennie w godzinach od 10-tej do 13-tej i od 16 do 19”²⁹. Trudno powiedzieć, jak długo Kidoń pozostał w Stanisławowie, ile portretów

²⁶ Vide: M. Knapikowa, *Mieczysław Skrudlik*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 38, red. A. Skarbek, J. Słomka, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk im. Tadeusza Manteuffla, Warszawa–Kraków 1997–1998, s. 404–406.

²⁷ M. Skrudlik, op. cit., s. 7.

²⁸ T. Kwaśniewski, *Piękno zaklęte w barwę i kształt*, „Kurjer Stanisławowski” 1939, nr 21.

²⁹ *Pokłosie wystawy portretów Kidonia*, „Kurjer Stanisławowski” 1939, nr 24.



Notatki Tadeusza Kwaśniewskiego zapisane w katalogu. W tym miejscu fragment dotyczący obrazu *Rafał, syn artysty*: „Odzwierciedla duszę i indywidualność już w chłopięcym wieku...”. Kolekcja Jarosława Krasnodębskiego

udało mu się namalować oraz kogo na nich przedstawił. Wiadomo, że wśród portretowanych był fotograf Marian Jędryk wraz z rodziną. Biorąc pod uwagę artystyczną działalność Kidonia, można przypuszczać, że artysta sportretował osoby z wyższym wykształceniem, zaangażowane w działalność kulturalną, związane z lokalną administracją samorządową, o lepszym statusie materialnym. Jak pokazuje przykład obrazu Mariana Jędryka, część portretów się zachowała i przechowywana jest w kolekcjach prywatnych.



Portret Mariana Jędryka (1898–1946), znanego fotografa Stanisławowa w II Rzeczypospolitej, właściciela zakładu fotograficznego, działającego w latach 30. przy ulicy 3 Maja 4, autorstwa Józefa Kidonia. Kolekcja Tomasza Jędryka

Podsumowanie

Wystawa twórczości Józefa Kidonia była ostatnią prezentacją prac tego artysty w dwudziestoleciu międzywojennym, a także jednym z ostatnich większych wydarzeń kulturalnych w Stanisławowie przed wkroczeniem do miasta Sowietów w 1939 roku. Na ekspozycji można było zobaczyć liczne portrety, zarówno kobiet, mężczyzn, jak i dzieci, w tym wizerunki kilku osób ze Stanisławowa. Ponadto zwiedzający wystawę mieli wyjątkową okazję, aby bliżej poznać malarza i zamówić na miejscu swój portret. Dzięki temu, w krótkim czasie, w prowizorycznej pracowni Kidonia w Stanisławowie, powstał jedyny w swoim rodzaju zbiorowy portret mieszkańców tego miasta.

Jarosław Krasnodębski

Bibliografia

Źródła drukowane

Katalog wystawy portretów Józefa Kidonia 1939, Stanisławów 1939.
Józef Kidoń. Studium, Katowice 1938.

Prasa

„Kurjer Stanisławowski” 1930–1939.
„Kurjer Lwowski” 1935, nr 66.
„Polska Zachodnia” 1936, nr 60.

Opracowania

Folfasiński Sławomir, *Dziennikarz, literat, teatrolog Tadeusz Kwaśniewski*, „Informator Kulturalny Województwa Częstochowskiego” 1982, nr 3.
Knapikowa Marta, *Mieczysław Skrudlik*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 38, red. A. Skarbek, J. Słomka, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk im. Tadeusza Manteuffla, Warszawa–Kraków 1997–1998.
Krzeszowska Ewelina, *Józef Kidoń. Portret artysty*, Muzeum Historii Katowic, Katowice 2009.
Kwaśniewski Tadeusz, *Bohater zawiedzionych nadziei... (Smagłowski – Kordian)*, „Kurjer Stanisławowski” 1936, nr 6, nr 8, nr 10, nr 13.

Kwaśniewski Tadeusz, *Mieszczaństwo polskie w chwili obecnej (Jego liczebność i siła gospodarcza)*, [w:] *Księga pamiątkowa mieszczaństwa polskiego w Stanisławowie 1864–1934*, red. J. Zieliński, nakładem Zjednoczenia Mieszczan Polskich w Stanisławowie, Stanisławów 1935.

Kwaśniewski Tadeusz, *Towarzystwo Katol.-Narod. pod wezw. św. Józefa*, [w:] *Księga pamiątkowa mieszczaństwa polskiego w Stanisławowie 1864–1934*, red. J. Zieliński, nakładem Zjednoczenia Mieszczan Polskich w Stanisławowie, Stanisławów 1935.

Źródła internetowe

Grobonet cmentarz św. Rocha w Częstochowie, <https://czestochowa.grobonet.com/grobonet/start.php> [dostęp: 30.11.2024].

Exhibition of Józef Kidoń's portraits in Stanisławów in 1939¹

Keywords

Stanisławów, Józef Kidoń, Tadeusz Kwaśniewski, exhibition, portraits, catalogue, „Kurjer Stanisławowski”

Summary

The article concerns the exhibition of works by the forgotten portraitist Józef Kidoń in Stanisławów, organized a few months before the outbreak of World War II. It also presents the figure of the painter and the author of the exhibition review – Tadeusz Kwaśniewski, who described it in the pages of “Kurjer Stanisławowski”. An important source for research is the preserved catalogue from the exhibition, with handwritten annotations by the reviewer. This is the first study of this subject.

¹ Tłumaczenie autora.